



Jerzy Kuzicki

ORCID: 0000-0002-3088-8894  
(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

## Problematyka religijna w Galicji w świetle korespondencji założycieli zmartwychwstańców

W artykule podjęto analizę korespondencji Bogdana Jańskiego, Hieronima Kajsiewicza i Piotra Semenki. Poglądy pierwszych zmartwychwstańców związane były z ich planami osiedleńczymi w Galicji. Raziły ich naganne zachowania duchownych, sztywna etykieta kościelna wyrosła z ducha józefińskiego. Poprzez indywidualne działania, wystąpienia kaznodziejskie, rekolekcje, ćwiczenia duchowe dążyli do przezwyciężania negatywnych tendencji wśród duchowieństwa i wiernych galicyjskich. Ważną kwestią w analizowanej korespondencji były problemy wyznaniowe pomiędzy łacinnikami a unitami oraz religijność ludowa. Zmartwychwstańcy poprzez oddziaływanie na hierarchów greckokatolickich, wpływy na dworze papieskim inicjowali zbliżenie obu obrządków.

**Słowa kluczowe:** Wielka Emigracja, zmartwychwstańcy, religijność, stosunki wyznaniowe, korespondencja

Galicja z racji struktury społecznej, z przewagą ludności chłopskiej i dużymi wpływami arystokracji i ziemiaństwa, stanowiła obszar, gdzie dominujący model religijności to religijność ludowa. Badania nad tym problemem dotyczące ziem polskich w XIX w. mają już pewną tradycję. Stanowiły one przedmiot zainteresowań nie tylko historyków, lecz także etnografów, teologów, socjologów. Mimo intensywnego rozwoju badań nad religijnością ludową jej definicja pozostaje ciągle otwarta. Z jednej strony dotyczą one folkloru, praktyk oraz mentalności. Z drugiej zaś jest to problem duszpasterski łączący się z różnymi koncepcjami pracy księży wśród wiernych oraz stosunków religijnych<sup>1</sup>. W dziedzinie instytucjonalno-prawnej oraz praktyki duszpasterskiej Kościół katolicki w XIX w. na ziemiach polskich opierał się na postanowieniach soboru

<sup>1</sup> D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 364.

trydenckiego. Do głównych elementów oddziaływania duszpasterskiego należały: nabożeństwo parafialne, udzielanie sakramentów i nauczanie niedzielne<sup>2</sup>. Problematyka wiążąca się z poruszonymi kwestiami to również stosunki hierarchiczne, podziały administracyjne, poziom intelektualny duchowieństwa i wewnętrzne funkcjonowanie różnych wyznań w zaborze austriackim.

W arsenale badawczym związanym z problematyką religijną mamy do dyspozycji m.in. rękopisy, w tym korespondencję duchownych. W niniejszym artykule zwrócono uwagę na listy założycieli zmartwychwstańców<sup>3</sup>: Bogdana Jańskiego oraz dwóch pierwszych księży tego zgromadzenia: Hieronima Kajsiewicza i Piotra Semenienki. Ich spuścizna korespondencyjna została wydana drukiem<sup>4</sup>. Ramy chronologiczne niniejszego artykułu ograniczono do aktywności tych pierwszych zmartwychwstańców.

Zmartwychwstańcy wywodzą się z emigracji polistopadowej, z kręgu oddziaływania Bogdana Jańskiego, zmarłego w Rzymie 2 lipca 1840 r. Na emigracji we Francji znalazł się z wyboru, jako stypendysta rządu Królestwa Polskiego. Jański, początkowo saint-simonista, ewaluował w kierunku katolicyzmu w swoich poszukiwaniach religijnych. W religii szukał inspiracji, a także dróg odnowy współczesnego społeczeństwa poprzez zespolenie patriotyzmu z wiarą<sup>5</sup>. Niebezpieczeństwa dla „wiary ojców” upatrywał m.in. w kurczowym trzymaniu się przestarzałych form zewnętrznych, należących do minionych epok. Sprzeciwiał się niewiedzy i płytciznie religijnej. Odrodzeniem religijnym chciał objąć nie tylko rzesze emigrantów we Francji, ale również duchowieństwo i wiernych na ziemiach polskich. Pewne elementy przyszłego programu ultramontańskiego zarysowane zostały w jego *Brulionach* oraz redagowanym

<sup>2</sup> A. Barańska, *Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku* [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. IV, Warszawa 2015, s. 35–36.

<sup>3</sup> Dzieje zgromadzenia zmartwychwstańców mają bogatą historiografię. Zob. m.in.: P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I–IV, Kraków 1892–1896; W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Albano 1941; B. Micewski, *Bogdan Jański. Założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983; J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I: 1836–1886, Katowice 1990; t. II: 1887–1932, Kraków–Kielce 2007; tenże, *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, t. III: 1932–1965, Rome 1992; *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990.

<sup>4</sup> B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, odczytał z autografu i oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2000; tenże, *Letters 1828–1839*, Edition 1978–1980. Resurrection Studies Commission Fr. B. Micewski, C.R. Computer edition (2010–2011) Fr. W. Młeczko, C.R., R. Borowczyk, Rome 2011; H. Kajsiewicz, *Listy*, t. I–XI, red. T. Kaszuba, Rzym 2004–2014; P. Semenienko, *Listy*, t. I–XV, Rzym 1988–2011.

<sup>5</sup> J. Kuzicki, *Koncepcja działalności laikatu według Bogdana Jańskiego w kontekście zadań świeckich w Kościele katolickim* [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 109–133. Na temat funkcjonującego w okresie rozbiorowym pojęcia Polak-katolik zob. Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 23–29.

wespół z Adamem Mickiewiczem „Pielgrzymie Polskim”. Od początku 1832 r. Jański planował założenie wspólnoty religijnej, która miała na celu utrzymanie „wiary ojców naszych”. W 1834 r. utworzył on stowarzyszenie Braci Zjednoczonych, zaś rok później zawiązana została kolejna kongregacja, Bractwo Służby Narodowej, skupiająca przyszłych zmartwychwstańców oraz działaczy emigracyjnych. Celem bractwa było wprowadzenie zasad chrześcijańskich w życie publiczne i prywatne na tułactwie i ziemiach polskich. Kilka lat później na początku 1839 r. kongregacja Jańskiego miała 5 ośrodków w Paryżu, Wersalu i jeden w Rzymie. Przebywali tam nie tylko klerycy, ale tak zwani bracia zewnątrzni, świeccy członkowie kongregacji. W krótkim czasie przez ośrodki Jańskiego przeszło ponad 67 osób, z których 11 zostało księżmi, w tym 8 zmartwychwstańcami (m.in. Hieronim Kajsiewicz, Piotr Semenenko, Edward Duński, Karol Kaczanowski, Aleksander Jełowicki, Hipolit Terlecki). W 1842 r. w Rzymie pierwsi kapłani z kręgu Bogdana Jańskiego (H. Kajsiewicz, P. Semenenko, E. Duński) założyli Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego (potocznie zwane zmartwychwstańcami)<sup>6</sup>. Od tego czasu zgromadzenie to prowadziło duszpasterstwo wśród rzesz emigracji polskiej we Francji, w Anglii, Rzymie, Belgii, a od lat 60. XIX w. także w Ameryce Północnej<sup>7</sup>.

Zważając na fakt, że charyzmatem zgromadzenia było duszpasterstwo wśród Polaków za granicą, można postawić pytanie: dlaczego korespondencja założycieli zmartwychwstańców jest przydatna w badaniach nad religijnością w Galicji? Za pozytywną odpowiedzią kryją się pewne fakty. Od początku działalności zgromadzenia podejmowano próby utworzenia placówki i przeniknięcia na ziemię polskie. Początkowo głoszone z ambon paryskich i rzymskich idee ultramontańskie przenosili na ziemię polskie świeccy – tzw. bracia zewnątrzni. W ich gronie znajdował się Jan Koźmian (później kapłan), który od 1845 r. zaczął wydawać w Wielkopolsce „Przegląd Poznański”, oraz Walery Wielogłowski, znany w Krakowie właściciel Księgarni i Wydawnictwa Dzieł Katolickich, Naukowych i Rolniczych, a także wydawca szeregu pism oraz książek<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> B. Micewski, *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 29–30; B. Szlachta, *Lad – Kościół – Naród*, Kraków 1996, s. 33–42.

<sup>7</sup> Więcej zob. J. Iwicki, *Zmartwychwstańcy za Oceanem* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 115–117; tenże, *The First One Hundred Years. A study of the Apostolate of the Congregation of the Resurrection in the United States 1866–1966*, Rome 1966; J.J. Parot, *Polish Catholics in Chicago, 1850–1920* [w:] *A Religious History*, Dekalb, Northern Illinois 1981; E.T. Janas, J. Wahl, *Dictionary of American Resurrectionists 1865–1990*, Chicago, Illinois 1991.

<sup>8</sup> Więcej o działalności Jana Koźmiana i Walerego Wielogłowskiego zob. P. Matusik, *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998; J. Kuzicki, *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005.

Już na początku lat 40. XIX w. pierwsi zmartwychwstańcy pojawili się najpierw w Wielkopolsce, na Śląsku, a następnie w Galicji<sup>9</sup>. Założyciele zmartwychwstańców utrzymywali przez cały okres kapłańskiego życia listowne kontakty z przedstawicielami galicyjskiego duchowieństwa i wiernych. Od lat 70. XIX w. udało się zgromadzeniu pozyskać kontakty i zakotwiczyć w zaborze austriackim. Problemy tamtejszego Kościoła katolickiego, trzech obrządków, wystąpiły wreszcie w sprawozdaniach składanych przez zmartwychwstańców Stolicy Apostolskiej.

Wzmianki o Galicji i Wolnym Mieście Krakowie spotykamy w dzienniku Bogdana Jańskiego. Z Krakowa otrzymywał zasiłki pieniężne na cele swojej kongregacji i korespondował z prześladowanym biskupem krakowskim Karolem Skórkowskim<sup>10</sup>. W 1837 r. myślał nawet o wyjeździe do zaboru austriackiego. W „Dzienniku” zapisał: „A czyby nie można było i nie należało pojechać teraz do Drezna, póki tam Cezary [Plater]. Wiele zdaje się byłoby stąd korzyści. Można by było stamtąd do Pragi, do Krakowa, do Galicji (może do Oboźna)”<sup>11</sup>. Jański, choć sam nie miał święceń kapłańskich, wiedział, że aby efektywnie pracować nad odrodzeniem religijno-moralnym własnego narodu, potrzeba księży żyjących wiarą. Uważał, że miejsce duchownego powinno być przed tabernakulum i wśród ludzi. W Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie zachowała się karta z zapiskami Jańskiego dotyczącymi roli religii w życiu dawnych Polaków. W średniowieczu i nowożytnej historii szukał wzorców moralnych dla współczesnych<sup>12</sup>.

W zachowanej korespondencji P. Semenki i H. Kajsiewicza jest znacznie więcej odniesień do spraw religijnych w zaborze austriackim. Podczas studiów teologicznych w Rzymie przyszli kapłani utrzymywali kontakty z galicyjskimi jezuitami, od których pozyskiwali różnego rodzaju informacje. Poza tym stykali się z innymi przedstawicielami galicyjskiego duchowieństwa (zakonnego i świeckiego), które przybywało do Stolicy Apostolskiej. Wreszcie

<sup>9</sup> J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, s. 118–121, 462–471.

<sup>10</sup> B. Micewski, *Bogdan Jański...*, s. 340–341, 374; J. Kuzicki, *Koncepcja działalności...*, s. 113.

<sup>11</sup> B. Jański, *Dziennik...*, s. 509, 624. W notatce z 2 XII 1837 r. („Dodatek”) Jański mierzył się z myślą powrotu na ziemię polskie. Myślał „o powrocie nawet ze znaczną częścią nas do kraju dla oddania się tam służbie Bożej, z jawnym opuszczeniem wszelkich zamiarów ziemskich i narodowych”. Idei tej zaniechał, gdyż „mogłaby dać powód patriotom do schizmy, do wścieklej reakcji przeciw religii. Ile tedy stąd byłoby złego dla Kościoła! Kiedy przeciwnie, korzystając roztropnie z oburzenia przeciw prześladowaniom katolicyzmu przez naszych nieprzyjaciół, cały zaród można będzie wciągnąć pod słodkie jarzmo Chrystusa”, cyt. za J. Styk, *Myśli o ojczyźnie i narodzie w „Dzienniku” Bogdana Jańskiego* [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 160.

<sup>12</sup> A. Kardaś, *Kajsiewicz w Krakowie. W 200. rocznicę urodzin Hieronima Kajsiewicza (1812 – 7 XII – 2012)*, Kraków 2012, s. 57–58; J. Kuzicki, *Koncepcja działalności...*, s. 113.

kontaktowali się z wojażującymi po Europie galicyjskimi ziemianami. W jednym z listów do B. Jańskiego ks. P. Semenenko w 1837 r. opisywał stan galicyjskiej prowincji jezuickiej, gdzie „oprócz Tarnopola i Lwowa są oni tam jeszcze w Starej Wsi, gdzie nowicjat i w Sądczu, gdzie nowicjat węgierski i jeszcze gdzie indziej przynajmniej jak się zdaje, bo nie wiem dokładnie. Nb. w Krakowie jest ich kilku”<sup>13</sup>.

Kilka miesięcy później B. Jański dowiedział się od kleryków rzymskich o zawarciu przez nich znajomości z przedstawicielami kilku galicyjskich rodów, o projektach założenia we Lwowie Towarzystwa Dobrych Książek zajmującego się krzewieniem literatury religijnej. Informowano także o wysłaniu do Rzymu kleryków greckokatolickich oraz ograniczeń działalności jezuitów ze strony rządu austriackiego<sup>14</sup>. „Nowicjat w Galicji nie rekrutuje się, wpływ zatamowany, itd. Ale co mają robić? Spodziewają się i modlą. Onegdaj nam jeden Ojciec Jezuita, ba, nawet członek Inkwizycji św., wielkie żale gadał na Austrię. Nie są oni między sobą przyjaciółmi, cierpią się dla braku lepszego towarzystwa”<sup>15</sup>. Semenenko doskonale zdawał sobie sprawę z wpływów józefinizmu, „którego duchem zarażone duchowieństwo w Galicji”<sup>16</sup>. Podobne sądy prezentował ks. H. Kajsiewicz, który podkreślał, że w seminariach austriackich „józefinizm panował bezwzględnie”, co spowodowało, że część duchowieństwa zarówno rzymsko-, jak i greckokatolickiego stała się „letnia dla Stolicy Apostolskiej”<sup>17</sup>. Stan religijności w Galicji podsumowywał ks. P. Semenenko w innym liście. Pisał: „Przyjechał tu ze Lwowa kanonik i kanclerz Konsystorza, ks. Gałdecki, o którym do Zaleskich pisaliśmy. Smutne rzeczy donosi. Szlachta rozpuszczona, zfrancurzona, w niwecz nie wierzy, chłodno, zimno; austriacki rozum zjada wielu przy tym. Jezuita po swojemu robią dobrze, ale też po swojemu itp. Z Krakowa też pewien list widzieliśmy. Młodzież w nic nie wierzy, księża oziębli, ot bieda”<sup>18</sup>. W lecie 1842 r. ks. P. Semenenko udał się w długą podróż do prowincji poznańskiej, aby zorientować się w możliwościach osiedlenia się na tych terenach. Pomimo życzliwości arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego, Marcina Dunina, władze pruskie nie zgodziły się na przyjęcie księży polskich z emigracji<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> P. Semenenko do B. Jańskiego, 17 IX 1837 [w:] P. Semenenko, *Listy*, t. I, Rzym 1980, s. 83.

<sup>14</sup> P. Semenenko do B. Jańskiego, 29 II; 1 IV 1838 [w:] tamże, s. 180–182, 210.

<sup>15</sup> P. Semenenko do B. Jańskiego, 3 IV 1838 [w:] tamże, s. 215.

<sup>16</sup> P. Semenenko do B. Jańskiego, 21 VII 1838 [w:] P. Semenenko, *Listy*, t. II, Rzym 1986, s. 27.

<sup>17</sup> H. Kajsiewicz do ks. kardynała [Alessandra] Barnabo, Rzym, 25 II 1867 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1865–1867*, t. IX, Rzym 2010, s. 214.

<sup>18</sup> P. Semenenko do B. Jańskiego, 22 XI 1838 [w:] tamże, s. 88–89.

<sup>19</sup> M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach...*, s. 92–93

Ks. Kajsiewiczza niepokoiły doniesienia o galicyjskich spiskach: „Listy z Galicji donoszą o odkryciu spisku komunistycznego – mówią, że z dwoma księżmi na czele, z listą obywateli do wywieszania. Po tych nowych tentatywach [pokusach] i tak niepocziwych, przyduszonych, zdaje się, że poczekamy jeszcze dobrze na wygnaniu. Bóg miłosierny znajdzie jaki środek powściągnięcia prześladowania religijnego w Rosji, ale politycznie ciężać będzie i mocniej może, wszędzie jak dotąd”<sup>20</sup>. Wiele refleksji o sytuacji w Galicji zawiera korespondencja ks. Kajsiewiczza z podróży do wawelskiego grodu. Jego pobyt w Krakowie i okolicach trwał dziewięć miesięcy (od 14 sierpnia 1848 do 1 maja 1849 r.). Postać ks. H. Kajsiewiczza zaznaczyła się w świadomości ówczesnych mieszkańców. Ufundowali mu popiersie w kościele Mariackim, w kaplicy św. Jana Nepomucena, wykonane z białego piaskowca. Ponad belkowaniem umieszczono kartusz, na którym widnieją skrzyżowane ze sobą: szabla i krzyż – symbole losu tego powstańca i zakonnika<sup>21</sup>. Przed przybyciem do Krakowa ks. Kajsiewicz, jako generał zmartwychwstańców, przebywał w Wielkopolsce, gdzie sondował możliwości rozpoczęcia pracy duszpasterskiej. Jednakże zmartwychwstańcy uważali, że to w Galicji uda im się najszybciej, na ojczystej ziemi, zapuścić korzenie. W pierwszym liście z Krakowa, w sierpniu, napisał ks. Kajsiewicz do ks. Kaczanowskiego: „Jest cała klika księży polityków, demokratów. Słyszałem sam z ust jednego pochwałę zabójcy Zajączkowskiego i twierdzenie, «że nie będzie dobrze, aż chwast (arystokratów) nie wyrwiemy». [...] Zakony, ogólnie mówiąc, śpią”. W tym samym liście konkludował: „Poznałem już jednak kilku zakonników dobrych i kilku księży świeckich. Zbiorę ich kiedy razem, dla porozumienia się. Czują i oni tego potrzebę, tylko nikt nie śmiał się wystawić. Poznałem prezentki św. Eufemii [...] i wizytki, które się pobożnie trzymają”<sup>22</sup>. Od początku swego pobytu spotkał się z niechęcią biskupa Ludwika Łętowskiego, ówczesnego administratora diecezji krakowskiej. W korespondencji i pamiętnikach obaj surowo się nawzajem oceniali. Ks. Kajsiewicz pisał: „Rządu duchowego nie ma. Łętowski niesprężysty”<sup>23</sup>. W kolejnym liście, w październiku 1848 r., konkludował: „Byłem u ks. Administratora: dowcipny to człowiek, ale niestały. Oczytany nieporządnie i nie w rzeczach kościelnych”. Kajsiewicz, kolejny raz, negatywnie oceniał kandydaturę biskupa, kiedy był on brany pod uwagę do objęcia arcybiskupstwa lwowskiego po śmierci Franciszka de Pauli Pisztki i zawirowaniach związanych z niedoszłym arcybiskupem lwowskim Wacławem Wilhelemem Wacławiczkiem. W okresie

<sup>20</sup> H. Kajsiewicz do P. Semenki, Paryż, 17 IV 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1845–1847*, t. III, Rzym 2005, s. 25.

<sup>21</sup> A. Kardaś, *Kajsiewicz w Krakowie...*, s. 8.

<sup>22</sup> Cyt. za tamże, s. 36.

<sup>23</sup> Tamże, s. 20–27.

tw. giełdy nazwisk, wczesną wiosną 1849 r., ks. Kajsiewicz pisał do współbraci w Paryżu: „Do Lwowa przedstawiony Łętowski i Konopka (Galicjanin), kanonik ołmuniecki. Nie znam drugiego, więc nie wiem, co znaczy. Nominacja pierwszego była szczęściem dla Krakowa. We Lwowie diecezja dobrze przez Pisztkę urządzona, a raczej nierządem Łętowskiego się rozstroiła”. Ostatecznie lwowską stolicę arcybiskupią objął Łukasz Baraniecki. Biskup Łętowski nie pozostał zresztą dłużny, określając ks. Kajsiewicza jako „wielkiego łowcę dewotek i dla głupich ludzi powagę”. Skrytykował zresztą całe zgromadzenie zmartwychwstańców, pisząc: „była to zbieranina z początku i mieli jakiegoś księdza Jańskiego [sic!], co go cudotwórcą robili”. Dystans biskupa krakowskiego w stosunku do ks. H. Kajsiewicza zahamowało przeprowadzenie kilku ważnych inicjatyw pod Wawelem<sup>24</sup>.

Podczas pobytu w Krakowie ks. Kajsiewicz głosił kazania w kościele Mariackim, gdzie, jeśli wierzyć jego słowom, „Kilka tysięcy ludzi zapełniało ten piękny kościół”. Wystąpienie kaznodziei spotkało się z krytyką „postępowców”, a kilku duchownych oskarżyło ks. Kajsiewicza o herezję, gdyż nazwał Maryję współodkupicielką człowieka. Jednakże ks. Wieland, podczas narady z innymi krakowskimi kaznodziejami, uspokoił oburzonych stwierdzając, że „św. Bernard takich i mocniejszych jeszcze wyrażań używał”. Kolejną homilię wygłosił Kajsiewicz 3 września 1848 r. u krakowskich dominikanów, na cześć świętego Jacka Odrowąża. Janowi Koźmianowi relacjonował: „Ostatnia moja nauka o św. Jacku piorunujące zrobiła wrażenie. Ja sam byłem zadowolony, miałem 5000 słuchaczy. Lud wołał głośno, kiedy schodziłem z kazalnicy: «o niech Bóg zapłaci, niech błogostawi»”. Ponownie, 10 października, został zaproszony do dominikanów na zakończenie oktawy ku czci Matki Bożej Różańcowej. „Płacz i ryk był ogromny – relacjonował kaznodzieja. – Bez przesady, podług zdania miejscowych musiało być przynajmniej 10.000 ludzi”. Poza Krakowem zmartwychwstańiec odwiedził pobliskie Krzeszowice, dobra Adama Potockiego. W tej miejscowości, ówczesnym uzdrowisku, gościło wielu przyjezdnych. W korespondencji ks. Kajsiewicz chwalił się, że na jego kazaniu kościół krzeszowicki był pełny, wielu stało „jeszcze za drzwiami”: było tysiąc osób. „Pobożni słuchacze” przybyli nawet koleją z Krakowa. Kapłan ten przebywał także w innych klasztorach i kościołach diecezji krakowskiej. Odwiedził m.in. norbertanki na Zwierzyńcu, kamedułów na Bielanych, klasztor w Tyńcu, cystersów w Mogile, a także benedyktyнки w Staniątkach. Gościł również w parafiach w Szczepanowie i Liszkach. Nie sposób ustalić wszystkich kościołów czy parafii diecezji krakowskiej, w których Kajsiewicz wygłosił słowo Boże. Nie odnotowywał tego zresztą w listach zbyt skrupulatnie. Wizyty w diecezji krakowskiej skłoniły ks. Kajsiewicza do stwierdzenia:

<sup>24</sup> Tamże, s. 27–28.

„Niech wie świat cały, i niech Aniołowie z góry ukazują sobie, jak pobożny lud polski, lud krakowski, kocha i czci Matkę i Królową swoją. Im więcej kazałem – konkludował duchowny – pracowałem, tym bardziej lud krakowski do mnie się cisnął i przywiązywał”. Pobyt w podkrakowskiej Olszanicy zachwyił ks. Kajsiewicza. Pisał m.in.: „chłopki z okolic Krakowa, przynieśli mi kilkanaście złotych na wotywę za Ojca Świętego. Po Mszy z wielką paradą do wsi swojej zawieźli i prosili o poświęcenie izby, w której schodzą się na odmawianie koronek i o poświęcenie domów”<sup>25</sup>. Z rozczuleniem patrzył ten kapłan na przywiązanie do religii chłopów polskich. W „Przeglądzie Kościelnym” wspominał: „Do stu mężczyzn, niewiast i dzieciak płci obojga śpiewało pobożnie. Nauki słuchali z wielką uwagą i błogosławieństwo kapłańskie z winną wdzięcznością przyjęli. Kilku innych gospodarzy, korzystając ze sposobności, prosiło, aby im chaty poświęcić. Piękny to był dzień dla nas. Oto przykład rzewnej bogobojności naszego staropolskiego ludu”<sup>26</sup>. Ks. Kajsiewicza zbulwersowała wiadomość o zaniedbaniach zakonników w stosunku do wiernych i o uleganiu wpływowi politycznym. W czasie odpustu w 1850 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej zebrało się 80 tys. pielgrzymów i 135 księży, ale „żaden im Męki Pańskiej nie kazał przy stacjach, tylko sobie sami kazali i pomagali, jak mogli”<sup>27</sup>.

Jak słusznie zauważył ks. Artur Kardaś, „Hieronim Kajsiewicz surowo oceniał duchowieństwo krakowskie w połowie XIX wieku, może zbyt surowo, ale na złej ocenie nie poprzestał. Zabrał się rączo do konkretnej pracy. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak wiele szkody kapłanom wyrządzał w Galicji duch józefinizmu. Kościół całkowicie był podporządkowany państwu i sparaliżowany w swojej działalności, tak w kwestiach czysto administracyjnych, jak i duszpasterskich oraz w formacji kapłanów, w przyjmowaniu kandydatów do seminariów, udzielaniu święceń, odbywaniu synodów, organizowaniu misji, rekolekcji, tworzeniu stowarzyszeń czy nawet publikowaniu listów pasterskich zgodnych z poprawnością polityczną i religijną państwa”. Podczas pobytu w diecezji krakowskiej ks. Kajsiewicz założył m.in. bractwo dobroczynne Sióstr Parafialnych św. Elżbiety Turyńskiej, które zajmowało się utrzymaniem kościołów, zakładaniem bibliotek parafialnych oraz opieką nad biednymi. W kościele św. Marka ks. Hieronim podjął katechizację osób dorosłych, a także pionierskie nauki dla księży. Liczył, że niewielkie środowiska świątłych duchownych, uczestników konferencji, będą początkiem odnowy religijnej w Galicji<sup>28</sup>. Pisał m.in.: „Dzięki Bogu, zawczoraj w oktawę św. Jana

<sup>25</sup> Cyt. A. Kardaś, *Kajsiewicz w Krakowie...*, s. 41–45, 50, 54.

<sup>26</sup> Cyt. za tamże, s. 55.

<sup>27</sup> H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 19 X 1850 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1848–1851*, t. IV, Rzym 2006, s. 211.

<sup>28</sup> A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006, s. 121.



Kantego zawiązała się Konferencja Duchownych. Najprzód zajęliśmy się szkółkami dla ludu”<sup>29</sup>. W innym liście z humorem opisywał stosunek miejscowego duchowieństwa do konferencji: „Na konferencję też spraszać trzeba, inaczej nie przyjdą, a jak przyjdą, to siedzą i milczą. Ale dzięki Bogu, już w Galicji odbyła się jedna konferencja dekanalna [...]. Przemyślaki stulili uszy, ale zdaje się, że i ks. biskup nie bardzo kontent, że na alarm uderzyłem. Musiał już dostać nosa z nuncjatury”<sup>30</sup>. Wraz z malarzem, Piotrem Michałowskim, otworzył ks. H. Kajsiewicz dom dla opuszczonych dzieci, zaczął wydawać „Tygodnik Kościelny”, zainicjował powstanie czytelnicy katolickich książek i czasopism<sup>31</sup>.

W Krakowie poznał np. ks. Juliana Leszczyńskiego deputowanego z Krosna do sejmu wiedeńskiego. Określał go jako „kapłana pobożnego z duchem zakonnym”, który próbował przystąpić do bernardynów, ale jak sam mówił, „nasze klasztory w Galicji to parodia”<sup>32</sup>. Kolejnym przykładem stanowiska ks. Kajsiewicza wobec duchowieństwa było opublikowanie w 1849 r. *Listu otwartego do wydawcy Przeglądu Poznańskiego o stanowisku kapłana względem sprawy narodowej a polityki*. Zmartwychwstaniec przyznawał, że księża w Wielkopolsce i Galicji cieszyli się szacunkiem wiernych, co dowodziło, że wpływy laicyzacyjne z Zachodu nie objęły ziem polskich. Zaufaniu ludu zawdzięczali kapłani wybór do organów przedstawicielskich w okresie Wiosny Ludów. Duchowni zostali wybrani do parlamentu we Frankfurcie nad Menem czy też okręgowych rad narodowych w Galicji. Jednakże zaangażowanie polityczne księży prowadziło często do ich zaniedbań w pracy parafialnej i utraty żarliwości duszpasterskiej: „Jeżeli czytania rzeczy duchownych i rozmyślenia zaniedba, słowo jego będzie bez treści, bez namaszczenia, bez siły”. W latach 1846–1849 młodzi galicyjscy księża wiązali się z ugrupowaniami liberalnymi i rewolucyjnymi, co prowadziło z kolei do „źle zrozumianego patriotyzmu”. Ks. Kajsiewicz wskazywał przy tym obszary duszpasterstwa w Galicji, gdzie księża powinni zająć się walką z pijaństwem i rozpustą wśród ludu oraz rozwodami i niewiernością małżeńską wśród ziemian. Powinni poza tym zwalczać próżniactwo, nieład, niegospodarność, szerzyć oświatę ludową, prowadzić działalność charytatywną<sup>33</sup>. Ks. Kajsiewicz krytycznie oceniał wiedzę poznańskich i galicyjskich księży wyniesioną z seminariów duchownych. W jednym z listów

<sup>29</sup> H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Kraków, 30 X 1848 [w:] tamże, s. 68.

<sup>30</sup> H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Kraków, 9 I 1849 [w:] tamże, s. 82–83.

<sup>31</sup> A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 121, 261.

<sup>32</sup> H. Kajsiewicz do E. Duńskiego, Bobrek (nad granicą Śląska), 13 X 1848 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 64.

<sup>33</sup> J. Kuzicki, *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014, s. 532–533.

piisał: „w obu prowincjach duchowieństwo złego prawa kanonicznego się uczyło, więc i dobrzy mają fałszywe presbiteriańskie, konstytucjonalne wyobrażenia o rządzie kościelnym i władzy biskupów”<sup>34</sup>. Zmartwychwstaniec czerpał wiedzę o religijności ludowej również z prasy galicyjskiej. W jednym z listów do Maurycego Dzieduszyckiego chwalił pojawienie się pisma dla ludu „Więśniak”, które wydawał ks. Leopold Górnicki<sup>35</sup>.

Zmartwychwstańcy byli informatorami Stolicy Apostolskiej o warunkach funkcjonowania Kościoła w Galicji. Korespondencja członków zgromadzenia z ks. Alfonssem Skórkowskim z diecezji krakowskiej stanowiła jedno ze źródeł do formułowania właściwych ocen<sup>36</sup>. Dnia 19 sierpnia 1846 r. ks. Kajsiewicz został przyjęty podczas specjalnej audiencji przez Piusa IX. Przedstawił wówczas papieżowi *Memoriał o warunkach Kościoła katolickiego w Rosji i w Polsce*, w którym sugerował kilka postulatów dotyczących m.in. galicyjskich unitów. Domagał się m.in. zakończenia procesu kanonizacji Jozafata Kuncewicza; podniesienia i rozwijania kolegium greckiego w Rzymie, które należało przekształcić w kolegium grecko-słowiańskie. Według tego zmartwychwstańca powinno się zadbać o ściślejsze związki duchowieństwa unickiego ze Stolicą Apostolską. Kilka miesięcy później, 8 grudnia 1846 r., ks. Kajsiewicz złożył Piusowi IX memoriał, w którym wskazywał kandydatury uczciwych i zdolnych księży do objęcia biskupstw diecezji polskich oraz pisał o uwięzionych i wywiezionych na Sybir kapłanach. W tym dokumencie znalazły się szczegóły na temat rzezi galicyjskiej, które Kurii Rzymskiej nie były znane<sup>37</sup>. Pierwsi zmartwychwstańcy lobbowali w Stolicy Apostolskiej na rzecz galicyjskich kandydat, mających odpowiedni poziom moralny i intelektualny na stanowiska kościelne, np. biskupa Gałęckiego czy ks. Ignacego Łobosa, późniejszego biskupa tarnowskiego. Jak wskazuje korespondencja, staraniom polskich zakonników w Rzymie należy przypisywać mianowanie ks. Łobosa kanonikiem przemyskim<sup>38</sup>. Pewien wpływ na nominacje biskupie w zaborze austriackim wywarli zmartwychwstańcy w dalszym okresie. Po śmierci biskupa Antoniego Manastyrskiego w 1869 r. i przygotowaniach związanych z objęciem metropolii lwowskiej

<sup>34</sup> H. Kajsiewicz do A. Jelowickiego, Rzym 24 X 1850 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 214.

<sup>35</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CPAH), fond 45, H. Kajsiewicz do M. Dzieduszyckiego, Rzym, 31 VIII 1859.

<sup>36</sup> Historiografia stosunku papieżstwa do sprawy polskiej w XIX wieku została przedstawiona przez Z. Zielińskiego, *L'historiographie d'après-guerre de la papauté et des relations polono-vaticanes* [w:] *La science historique polonaise dans l'historiographie mondiale*, par. M. Leczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1990, s. 113–133.

<sup>37</sup> J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, s. 129–131; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 117.

<sup>38</sup> H. Kajsiewicz do I. Łobosa, Rzym, 7 II 1873 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1870–1873*, t. XI, Rzym 2014, s. 243.

przez Józefa Sembratowicza, ks. Kajsiewicz pisał: „Troskać się teraz trzeba o następcę. Napisałem do p.[ana] Adama Potockiego, aby i sam, i przez p.[ana] Alfreda czuwali nad dobrym obsadzeniem stolic opróżnionych obu obrządków. Ks. Włodzimierz, nie wątpię, czuwa aby nuncjusz otrzymał dobre instrukcje”<sup>39</sup>.

Jednym z dominujących wątków korespondencyjnych były stosunki wyznaniowe i polityczne między trzema galicyjskimi obrządkami katolickimi. Ks. H. Kajsiewicz przez cały okres kapłańskiego życia interesował się obrządkiem grekokatolickim w Galicji. W jednym z listów pisał m.in.: „Unicy w Królestwie będą się trzymać, ale galicyjscy strasznie rozdrażnieni na łacinników”<sup>40</sup>. Władze austriackie w przeciwieństwie do carów rosyjskich preferowały unickich duchownych i wiernych. Jednakże obrządek ten przyjmował się w Galicji powoli. Jego pozycja była o wiele słabsza niż obrządku rzymskokatolickiego. Grekokatolicy mieli uboższe intelektualnie i materialnie kadry duchowne, a w części wierni i ich duszpasterze ciążyli ku prawosławiu rosyjskiemu<sup>41</sup>. Z biegiem lat Cerkiew unicka w zaborze austriackim uległa podziałowi, część księży wraz z rodzącą się inteligencją współpracowała z Wiedniem, dążąc do pogłębienia ukraińskiej świadomości narodowej. Byli też unicy, którzy ulegali polonizacji<sup>42</sup>. Dzięki staraniom zmartwychwstańców doszło do otwarcia seminarium grekokatolickiego w Wiecznym Mieście oraz zakończenia procesu kanonizacyjnego pierwszego męczennika za dzieło unii bł. Jozafata Kuncewicza. Ks. H. Kajsiewicz był jednym z inicjatorów kanonizacji św. Jozafata. Niedoszły postulator procesu błogosławionego biskupa pozostawał jego gorącym orędownikiem zarówno przed wyniesieniem na ołtarze, jak i po tym wydarzeniu. W homiliach i korespondencji karcił zaniedbania Polaków wobec spraw unii oraz dzielił się rozbudowanymi refleksjami na temat dziejów grekokatolików w Rzeczypospolitej.

Zaniedbania wobec unitów uważał ks. Kajsiewicz za jeden z przejawów polskich błędów dziejowych. Te swoje przemyślenia wyrażał w czasie, gdy globalne starcie ideologiczno-światopoglądowe między środowiskami liberalnymi a katolicyzmem osiągnęło kulminację i przygotowywany był Sobór Powszechny. Będąc świadkiem postępujących antypolskich represji caratu po powstaniu styczniowym, zmartwychwstańców obawiał się, że powstająca obok Polaków zorganizowana ukraińska wspólnota narodowa może stać się w przy-

<sup>39</sup> H. Kajsiewicz do I. Łobosa, Rzym, 22 XII 1869 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1868–1869*, t. X, Rzym 2012, s. 314–315.

<sup>40</sup> H. Kajsiewicz do Braci CR w Rzymie, Paryż, 14 I 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1842–1845*, t. II, Rzym 2004, s. 64–65.

<sup>41</sup> Więcej o wpływach prawosławia zob. W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, *passim*.

<sup>42</sup> S. Nabywaniec, *Kościół grekokatolicki w Galicji w latach 1772–1848. Wybrane zagadnienia* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. A. Andrusiewicz, t. IV, Rzeszów 2004, s. 26–47.

szości narzędziem konfrontacji polsko-rosyjskiej. Stąd też postać św. Jozafata przedstawiał Rusinom jako wzór do naśladowania. Jego zdaniem, Ruś może odróżnić się od Rosji, jeżeli swą tożsamość zakorzeni w katolicyzmie. Podkreślał, że Polacy bez Rusi i unitów tracili narzędzia do realizacji postępu cywilizacyjnego na Wschodzie<sup>43</sup>. Błogosławiony Jozafat, jako męczennik, który poniósł śmierć z rąk prawosławnych, odpowiadał na zapotrzebowania epoki. W czasie kanonizacji błogosławionego w 1867 r. kościół zmartwychwstańców św. Klaudiusza w Rzymie udekorowany był na cześć męczennika. Można się domyślać, że dzięki kontaktom zmartwychwstańców dzieło kanonizacji odbiło się szerokim echem w zaborze austriackim. Arcybiskup lwowski Franciszek Wierchlejski w 1865 r. zachęcał duchowieństwo i wiernych do organizowania składek na rzecz tej kanonizacji. On też wraz z łacińskim ordynariuszem przemyskim, Antonim Manastyrskim, uczestniczył w rzymskich uroczystościach ogłoszenia świętym Jozafata Kuncewicza<sup>44</sup>. W okresie popowstaniowym, kiedy pojawiły się próby podporządkowania prawosławiu unickiej diecezji chełmskiej, ks. Kajsiewicz obwiniał za nie intrygi rosyjskie w Galicji. W jednym z listów pisał: „Rząd rosyjski, który od dłuższego czasu utrzymywał swoich agentów w Galicji i tam dawał pieniądze, zachęcił Rusinów do przyjęcia alfabetu rosyjskiego i uczy się tego języka jako swojego, aby zdeklarowali się, że są członkami wielkiej rodziny rosyjskiej odseparowanej od swojej ojczyzny przez perfidię łacińskich Polaków. Rzeczy [sprawy] poszły tak daleko, iż rząd rosyjski, aby schizmatyzować diecezję chełmską ściągnął masowo z Galicji księży i nauczycieli”<sup>45</sup>. Ks. Kajsiewicz, jako generał zmartwychwstańców, w planach działalności Kolegium Polskiego w Rzymie uwzględniał Galicjan. Informował o tym Maurycego Dzieduszyckiego: „Chcąc otworzyć, a raczej zacząwszy już Seminarium Polskie w Rzymie, radzilibyśmy mieć uczniów z Galicji, ile że dla Galicjan (łacińskich), nie ma żadnego zakładu naukowego w Rzymie. Ku temu potrzebowalibyśmy się porozumieć z biskupami prowincji, a w szczególności z JWym Wielkorządcą”<sup>46</sup>. Ks. P. Semenenko od 1876 r. ponownie był generałem zgromadzenia i dostarczał Stolicy Apostolskiej informacje na temat prześladowanych unitów diecezji chełmskiej. W 1874 r. we współpracy z unitą, ks. Bojarskim, wstawił się u papieża za prześladowanymi unitami oraz pro-

<sup>43</sup> W. Osadczy, A. Gieniusz, *Unii i Polski ozdoba i chwala. Księża zmartwychwstańcy wobec kultu i kanonizacji św. Jozafata*, Warszawa–Rzym 2020, s. 117–126.

<sup>44</sup> H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, H. Kajsiewicz do W. Kalinki, Rzym, 6 VII i 5 XI 1867 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IX, s. 257, 300–301; W. Osadczy, *Unia Triplex. Unia Brzeska w tradycji polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej*, Radzymin–Warszawa 2019, s. 91.

<sup>45</sup> H. Kajsiewicz do ks. kardynała [Alessandra] Barnabo, Rzym, 25 II 1867 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IX, s. 214.

<sup>46</sup> CPAH, fond 45, H. Kajsiewicz do M. Dzieduszyckiego, Paryż, 3 IX 1857.

sił Stolicę Apostolską, aby zobligowała lwowskiego arcybiskupa greckokatolickiego do pomocy księżom-wygnańcom z Chełmszczyzny<sup>47</sup>. W 1883 r. ks. Semenenko zaproponował zmartwychwstańca, ks. Tomasza Brzeskę, przełożonego unickiej misji bułgarskiej, na stanowisko greckokatolickiego arcybiskupa lwowskiego. Kandydaturę tę jednak storpedowano. Wraz z jezuitą ks. Henrykiem Jackowskim przygotował on w 1881 r. reformę bazylianów. Według ks. Semeneki bazylianie jako zgromadzenie zakonne, a nie misyjne, powinno być tym dla Kościoła wschodniego, czym benedyktyni dla Kościoła zachodniego<sup>48</sup>. Ks. Semenenko podczas audiencji u papieża Leona XIII, 23 maja 1882 r., wyraził przekonanie, że „żadne inne miasto, nawet na Wschodzie, nie może wydać z siebie misjonarzy dla Wschodu, ani takich, ani w takiej liczbie, jak ludność ruska w Galicji, a w szczególności synowie księży”<sup>49</sup>.

Zasługą zmartwychwstańców na rzecz formacji elit ruskich było powołanie Internatu Ruskiego we Lwowie, w styczniu 1881 r. Internat miał służyć jako mieszkanie dla uczniów przyjeżdżających do Lwowa z różnych stron prowincji. Szczególną uwagę zwracano na synów księży greckokatolickich, z których formowała się inteligencja ukraińska. Internat Ruski formował młodzież w duchu katolickim, odcinając się od filoprawosławnych nastrojów w rusofilskich organizacjach<sup>50</sup>. Jeszcze przed powstaniem Internatu Ruskiego, planując założenie małego seminarium unickiego w Wołkowcach, ks. Semenenko wyrażał przekonanie, że „księża ruscy będą najszcześliwsi, jeżeli będziemy przyjmowali ich dzieci na wychowanie, (uczynimy to pod miarę, wagę i liczbę) i z tych dzieci możemy mieć niejednego kandydata już z góry wypróbowanego do zgromadzenia, a pozostającego w swoim obrządku. Ci zakonnicy nasi, tutejsi Rusini będą mieli prawo do bycia użytymi tu na miejscu w posługach parafialnych, a co najważniejsze w seminarium”<sup>51</sup>.

W późniejszym okresie kilkakrotnie zmartwychwstańcy zabiegali o możliwość osiedlenia się w Galicji. Jeszcze w 1852 r. w jednym z listów ks. Kajsiewicz informował ks. Aleksandra Jełowickiego że „można by się dostać do Prus, ale na jak długo, to co innego. Próbować do Galicji zawsze mi się zdaje

---

<sup>47</sup> W. Osadczy, *Zmartwychwstańcy wobec „kwestii ruskiej” w Galicji* [w:] *Zmartwychwstańcy: ku duchowemu odrodzeniu społeczeństwa, resurrectionists: towards the spiritual rebirth of society*, redakcja/editor ks. W. Mleczek CR, Kraków 2015, s. 161–181.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Cyt. za tamże, s. 161–181.

<sup>50</sup> W. Osadczy, *Zmartwychwstańcy wobec „kwestii ruskiej” ...*, s. 161–181. Więcej na temat Internatu Ruskiego zob. W. Kalinka, *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1881; W. Mleczek CR, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 2006, Rok XII, nr 12, s. 173–176.

<sup>51</sup> P. Semenenko do W. Przewłockiego, 9 IX 1879 [w:] P. Semenenko, *Listy dotyczące fundacji...*, s. 104.

rzeczą niepraktyczną<sup>52</sup>. Jednakże kilka tygodni później pisał: „podobno, że pod wpływem Mikołaja usposobienie rządu pruskiego względem katolików całkiem się zmieniło, a cesarz austriacki dał znowu nowe dowody dobrych swych chęci dla Kościoła. Może tedy zamiary nasze w Śląsku chybią, a w Galicji się udadzą. Jak Bóg chce!”<sup>53</sup>. Rok później kapłan ten wyrażał przekonanie: „Może byśmy mogli w Galicji spróbować szczęścia”<sup>54</sup>. Nowe nadzieje osiedlenia się zgromadzenia w zaborze austriackim pojawiły się wraz z zawarciem konkordatu między Austrią a Stolicą Apostolską w 1855 r. Ks. Kajsiewicz wówczas pisał: „Ale do Galicji chętnie bym się udał, bo choć i tam nie od razu konkordat wejdzie w życie, ale powoli wchodzić będzie”<sup>55</sup>. Spodziewał się przy tym poparcia dla nich u części duchowieństwa, które „stuknąć będą do biskupów, aby nas u rządu zażądali i do nuncjusza, by tę rzecz przeprowadził”<sup>56</sup>.

Ks. Kajsiewicz przebywał ponownie w zaborze austriackim w marcu 1860 r., wówczas o stolicy tej prowincji pisał: „Znalazłem Lwów, jak sobie wyobrażałem – zaspany długi czas, ale nie zużyty, a dziś już przebudzony religijnie i narodowo i z usposobieniem dobrego przyjęcia”. Poznał kilku godnych zaufania hierarchów galicyjskich, m.in. biskupa Jana Marcelego Gutkowskiego, ks. Jasińskiego, rektora seminarium, ks. Antoniego Puszcza, biskupa obrządku ormiańskiego Grzegorza Michała Szymonowicza i arcybiskupa unickiego Spirydona Litwinowicza. Spotkanie z grekokatolikami nie napawało jednak optymizmem. „Ogólnie zły duch w duchowieństwie ruskim, a nasi nie mają tyle cnoty, by się do nich zbliżyć. Gdzie są Ormianie to pośredniczą, ale ich za mało, a wszyscy dobrzy”. Kontaktował się również z przedstawicielkami miejscowej arystokracji: Jadwigą Sapiehą, jej synową Jadwigą z Sanguszków, Władysławą Dzieduszycką, Julią Kownacką, Heleną Koziębrodzką, Katarzyną Potocką, Ewelina Sobańską, Wandą Caboga oraz paniami Badeni i Marią z Łosiów. Przebywał również w Przemyślu, gdzie był podjęty przez arcybiskupa F. Wierchlejskiego<sup>57</sup>.

W korespondencji pierwszych zmartwychwstańców nie brakuje wątków związanych z obserwacją religijności tej prowincji. Ks. Semenenko w liście do ks. H. Kajsiewicza pisał: „Nie uwierzysz ojcze, jak młode duchowieństwo nam przychylnie. Miałem we Lwowie osobiste dowody”<sup>58</sup>. Krytycznie natomiast

<sup>52</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 14 VI 1852 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1852–1854*, t. V, Rzym 2006, s. 21.

<sup>53</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 29 VIII 1852 [w:] tamże, s. 54.

<sup>54</sup> H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 21 VI 1853 [w:] tamże, s. 153.

<sup>55</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 3 IV 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1855–1856*, t. VI, Rzym 2007, s. 181.

<sup>56</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 24 V 1856 [w:] tamże, s. 195.

<sup>57</sup> H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Kreūznach, 18 III 1860 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. VII, s. 157–158.

<sup>58</sup> P. Semenenko do H. Kajsiewicza, 5 I 1865 [w:] *Listy dotyczące fundacji...*, s. 14–15.

oceniał ks. P. Semenenko stan religii w stolicy Galicji: „Lwów jest zupełnie niechrześcijańskim miastem w swojej inteligencji i reprezentacji: wyganiają siostry miłosierdzia, żądają egzaminów tam gdzie jeszcze je zostawiają itd. – wszystko dlatego, że biedne siostry mają publiczne zakłady zależne od tych panów”<sup>59</sup>. W innym liście, relacjonując wykład ks. W. Kalinki we Lwowie, stwierdził: „Cała arystokracja tutejsza, od namiestnika i namiestnikowej, od marszałka itd. zacząwszy, bywali na nich. Wielka sala ratuszowa była pełna [...] tylko pole dusz, czyli raczej modlitwy wewnętrznej i życia nadprzyrodzonego, może nieco zaniedbane”<sup>60</sup>. Jak donosił, w stolicy diecezji przemyskiej „z niesłychaną pociechą znalazłem seminarium obsadzone czterema wybornymi kapłanami, ks. Skwierczyński regens, wysoko świątobliwy człowiek, przy nim ks. Mazurkiewicz, ks. Szedziry (z Czechów) i przemiły ks. Łobos”. W tej diecezji przemyskiej do wybitnych kapłanów ks. Kajsiewicz zaliczał m.in. Henryka Skrzyńskiego, Juliana Leszczyńskiego i Prasałowicza. W 1860 r. kontaktował się z duchowieństwem krakowskiej kapituły oraz środowiskiem ultramontan galicyjskich w związku z redagowaniem adresu do papieża Piusa IX z powodu jednoczenia Włochu i prób uszczuplenia terytorium państwa papieskiego<sup>61</sup>.

W marcu 1863 r. matka Marcelina Darowska, współpracująca ze zmarłychwstańcami, przyjechała do Jazłowca, małej miejscowości w Galicji, gdzie otworzyła pierwszy klasztor Sióstr Niepokalanego Poczęcia w odnowionej rezydencji Potockich<sup>62</sup>. Ks. Kajsiewicz w swojej korespondencji podkreślał, że w początkach autonomicznych „przez emigrację nie można dziś działać na kraj”, stąd – jak uważał – ważne jest „dostanie się do kraju, obecnie do Galicji, gdzie jest przyszłość”<sup>63</sup>. Zmarłychwstańcy za pośrednictwem ks. Jełowickiego udzielili matce Darowskiej pożyczki w wysokości 20 tys. franków na zakup nieruchomości w zaborze austriackim. Dzięki temu kilka miesięcy później Darowska otworzyła najpierw przyklasztorną szkołę elementarną dla dziewcząt, później szkołę średnią dla dzieci ziemiańskich. W październiku 1864 r. ks. Semenenko przez trzy tygodnie wizytował szkołę klasztorną w Jazłowcu. Ponowna galicyjska wizyta ks. Semenenci przypadła na wiosnę 1868 r., podczas której kwestował na rzecz Kolegium Polskiego w Rzymie. Jesienią tego roku do galicyjskiego klasztoru przybył również ks. Kajsiewicz<sup>64</sup>. We Lwowie,

<sup>59</sup> P. Semenenko do A. Jełowickiego, 25 IV 1868 [w:] tamże, s. 23.

<sup>60</sup> P. Semenenko do A. Lecherta, 19 X 1884 [w:] tamże, s. 227–228.

<sup>61</sup> H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Kreūznach, 18 III 1860 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. VII, s. 157–158.

<sup>62</sup> Relacje między rodzącym się zgromadzeniem niepokalanek a zmarłychwstańcami zostały szczegółowo opisane, zob. Z. Obertyński, *Zmarłychwstańcy a Niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*, t. I–II, Warszawa 1950.

<sup>63</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 21 I 1865 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IX, s. 9.

<sup>64</sup> J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, s. 184–193.

jak informował ten kapłan ówczesnego kanclerza kurii diecezji przemyskiej, Ignacego Łobosa, „Miałem tu siedem kazań dzień po dniu, mam dość słuchaczy, w święta kościół jest nabity, słuchają uważnie, komplementami obsypują. Ale jeszcze inteligencji i arystokracji tutejszej nie ruszałem”<sup>65</sup>. Oprócz ziemianstwa duszpasterstwem zamierzano objąć galicyjską młodzież gimnazjalną i uniwersytecką. Plany te ks. Kajsiewicz formułował następująco: „Uważałem we Lwowie, iżby kaznodziejstwo zwykłe, ewangeliczne mogło na młodzieży skutkować! Potrzeba by naprzód dać ciąg konferencji filozoficznych, a do tego tylko Ojciec Piotr zdolny. Mówiliśmy z ks. kan. Morawskim, który tę samą potrzebę czuje, ale latem uniwersytet zamknięty – w zimie nabór, więc to będzie kiedyś, jak Bóg zechce, albo nie będzie”<sup>66</sup>. Pobyt wśród zakonnic skłonił zmartwychwstańca do konstatacji: „Co mnie najwięcej zbudowało i pocieszyło, to siostry pomocnice. W nich dopiero widać, ile z ludu naszego przy wiernej pracy z łaską wydobyć można”<sup>67</sup>. Ks. Hieronim zamierzał objąć opieką duszpasterską również arystokrację galicyjską. Jak sam deklarował: „dość poznałem Wołyniaków i Podolaków”<sup>68</sup>. Pobyt ks. Kajsiewicza we Lwowie to czas intensywnych narad ze środowiskiem ultramontańskim: Maurycem Dzieduszyckim, ks. Sewerynem Morawskim, ks. Antonim Puszetem, Jadwigą i Leonem Sapiehami, Jerzym Czartoryskim. Poza Lwowem i Jazłowcem ks. Kajsiewicz przebywał także w Stanisławowie, Żółkwi, Kochwinie, Narolu, Oleszycach i Przemyślu<sup>69</sup>. Arcybiskupowi przemyskiemu zaproponował obsadzenie przez zmartwychwstańców „Seminarium puerorum [seminarium dla chłopców]”<sup>70</sup>.

Pod koniec września 1868 r. ks. Kajsiewicz zawitał po raz kolejny do grodu pod Wawelem, gdzie został uprzejmie przyjęty przez biskupa Antoniego Gałęckiego. Spotkał się z wpływowymi w archidiecezji krakowskiej księżmi Zygmuntem Golianem i późniejszym kardynałem Albinem Dunajewskim<sup>71</sup>. W stolicy Galicji ks. Kajsiewicz, jak donosił w jednym z listów, w „Kazaniu na zakończenie starego roku [1868, przyp. J.K.] pod tytułem «Rachunek sumienia» pobłogosławił dobry Jezus, dusili się ludzie, a przeważnie było mężczyzn

<sup>65</sup> H. Kajsiewicz do I. Łobosa, Lwów, 28 XII 1868 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. X, s. 166.

<sup>66</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 4 V 1869 [w:] tamże, s. 212.

<sup>67</sup> H. Kajsiewicz do Ojców Przełożonych i Braci CR w Rzymie, Jazłowiec, 20 VIII 1868 [w:] tamże, s. 91–92.

<sup>68</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Lwów, 28 XII 1868 [w:] tamże, s. 167–169.

<sup>69</sup> H. Kajsiewicz do Braci CR w Rzymie, Lwów, 4, 17 IX 1868 [w:] tamże, s. 100–107; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Lwów, 19 IX 1868 [w:] tamże, s. 108. Więcej o środowisku ultramontańskim zob. B. Szlachta, *Ład...*; tenże, *Historiozofia polskich ultramontanów*, „Historyka” 1994, t. XXIV, s. 41–56; tenże, *Myśl polityczna polskich ultramontanów XIX w.*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców” [Kraków] 1996, nr 2, s. 31–57.

<sup>70</sup> H. Kajsiewicz do W. Witkowskiego, Przemyśl, 22 IX 1868 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. X, s. 114–115.

<sup>71</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Kraków, 3 X 1868 [w:] tamże, s. 119–121.



i młodzieży. Słyszę, że wrażenie dobre odnieśli, więc można by i to ciężkie ciasto rozruszać<sup>72</sup>. Przez cały czas pobytu w Galicji i po powrocie w korespondencji ks. Kajsiewicza przewijał się motyw rychłego osiedlenia się w zaborze austriackim. Pod koniec 1869 r. do Jazłowca zmartwychwstańcy zaczęli wysyłać młodych nowo wyświęconych członków zgromadzenia na dłuższy okres formacji pod kierunkiem matki Darowskiej. Następne wizyty założycieli zmartwychwstańców w Galicji miały miejsce na początku lat 70. XIX w., najpierw w 1871 r. ks. Semeneni, następnie pod koniec sierpnia 1872 r. ks. H. Kajsiewicza. W Jazłowcu osiadł wówczas, jako kapelan siostr niepokalanek, ks. Walerian Przewłocki<sup>73</sup>. Relacjonując rozmowę z namiestnikiem prowincji Filipem Zaleskim, ks. Semenenko podkreślał „względy rządu dla nas, była ta szczególnie, że możemy mieć zakonników Rusinów, mając u siebie obrządek unicki, a tym samym działać na całe duchowieństwo rusińskie w zamiarze wykorzenia ducha schizmy<sup>74</sup>. Ks. Semenenko pisał: „Zdaje się, że dla naszego Zgromadzenia w przemyskiej diecezji otwierają się wrota do wejścia do kraju i tam znajdziemy najlepszych przyjaciół [...]. Lwowski [biskup] nie okazał się nam przychylnym w tych ostatnich czasach: odmówił matce Marcelinie oddania nam parafii niżniowskiej, ofiarowanej przez państwo Lanckorońskich...<sup>75</sup>. Chodziło w tym wypadku o utworzenie we wsi Niżniów domu zgromadzenia. Te plany natrafiły jednak na przeszkody, ks. Kajsiewicz pisał: „Gdyby i to, i Niżniów się nie udał, to bym wolał w najętym domu we Lwowie konwikt, choćby najmniejszy zrazu stworzyć<sup>76</sup>. Ostatnia podróż ks. Kajsiewicza do Galicji odbyła się we wrześniu 1872 r., kilka miesięcy przed śmiercią. Przyjechał wówczas do Jazłowca, gdzie okazało się, że plany przejęcia zarządu seminarium duchownego w Przemyślu były nierealne, „O seminariach nam nie myśleć, przeciw temu stoi rząd, biskupi i duchowieństwo<sup>77</sup>. Z Jazłowca udał się do Krakowa, Przemyśla oraz Lwowa. W Galicji ks. Hieronim przekonał się o niechęci niektórych hierarchów do zmartwychwstańców. Ponadto, jak dowiedział się od ks. Łobosa, „prałat Hoppe przeciwny jest w ogólności nowym bractwom”. W diecezji krakowskiej można było liczyć na ordynariusza Antoniego Gałęckiego oraz na Katarzynę z Branickich Potocką. Ta ostatnia w Krzeszowicach chciała osadzić polskich księży

<sup>72</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Lwów, 2 I 1869 [w:] tamże, s. 172.

<sup>73</sup> J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, s. 184–193; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 127–128, 135.

<sup>74</sup> P. Semenenko do W. Przewłockiego, 9 IX 1879 [w:] P. Semenenko, *Listy dotyczące fundacji na ziemiach polskich*, zebrał i oprac. M. Traczyński, Rzym 1988, s. 103–104.

<sup>75</sup> P. Semenenko do A. Jełowickiego, 14 VI 1871 [w:] P. Semenenko, *Listy dotyczące fundacji...*, s. 57.

<sup>76</sup> H. Kajsiewicz do W. Przewłockiego, Rzym, 15 II 1870 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1870–1873*, t. XI, Rzym 2014, s. 7.

<sup>77</sup> H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Jazłowiec, 8 IX 1872 [w:] H. Kajsiewicz, tamże, s. 181.

z Rzymu<sup>78</sup>. Śmierć ks. Kajsiewicza w 1873 r. nie przerwała planów osiedlenia się w Galicji. W 1875 r. powstała druga kapelania zmartwychwstańców w Jarosławiu, na której czele stanął ks. Walerian Kalinka<sup>79</sup>.

Plany osiedlenia się zmartwychwstańców w Galicji wywołały poruszenie wśród lokalnej społeczności: „Tam więcej jeszcze aniżeli jezuici sami, mają na nas haczyki, a nawet ostrzą zęby osoby religijne i pobożna publiczność za to, że nie jesteśmy dosyć z jezuitami: lękają się naszego przybycia z tego powodu i nawet pracują przeciwko nam po cichu w obawie, abyśmy nie przynieśli rozdzielenie w obozie katolickim, o ile nas szanują tu w Rzymie lub w Paryżu z daleka, o tyle są przeciwni naszemu wprowadzeniu się do Galicji”<sup>80</sup>. Nieprzychylni zgromadzeniu byli galicyjscy biskupi unicy: lwowski – Józef Sembratowicz, i przemyski – Jan Saturnin Stupnicki<sup>81</sup>.

Nieudane okazały się plany założenia w 1879 r. zakładu wychowawczego w Wołkowcach nad Dniestrem i Zbruczem przez ks. Eustachego Skrochowskiego i osiedlenia się w pobliskiej Dźwiniacze. W korespondencji ks. P. Semenienki zachowały się opisy tych majątków: „w Dźwiniacze ze czterech pokoi i paru kątów, kaplica czyli raczej kościółek na dwieście do trzystu osób i utrzymanie [...]. Dźwiniaczkę nawet po przeniesieniu się, będziemy mogli zatrzymać (proszę o to) dla sprawowania parafialnych usług dla łacinników, których jest tu około 150 kiedy w Wołkowcach jest ich ledwie kilku. Proboszcz dla usługi parafialnej ustąpiłby nam i Mielnicę, gdzie jest ich sześćset”<sup>82</sup>. Trwała fundacja zmartwychwstańcza stała się możliwa dopiero po audiencji generała zgromadzenia ks. Semenienki u cesarza Franciszka Józefa II w 1879 r. Następstwem tej wizyty było założenie przez ks. W. Kalinkę, w październiku 1880 r., pierwszego domu zgromadzenia w Galicji, we Lwowie przy ul. Piekarskiej 45 (później 67 i 57–59). Kilka lat później, w 1884 r., powstał dom w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej, zaś w 1886 r. zmarł ks. Piotr Semenienko<sup>83</sup>.

<sup>78</sup> H. Kajsiewicz do [J. Felińskiego i W. Kalinki], Przemysł, 2 X 1872, H. Kajsiewicz do W. Przewłockiego, Przemysł 4 X 1872 [w:] H. Kajsiewicz, tamże, s. 185.

<sup>79</sup> J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, s. 448–450.

<sup>80</sup> P. Semenienko do A. Jełowickiego, 8 XII 1875 [w:] P. Semenienko, *Listy dotyczące fundacji...*, s. 86–87.

<sup>81</sup> P. Semenienko do L. Dębickiego, 12 XII 1880 [w:] tamże, s. 155–156. W jednym z listów ks. H. Kajsiewicz pisał: „Wiesz już dobrą nowinę, że Stolica Apostolska protestowała przeciw wyborowi wikarego kapitularnego na mocy, że ks. Sembratowicz mianowany był od beneplacitum Apostolicum. Żartowałem w Propagandzie z dewocji ukochanych Rusinów, ale się zastawili, że położyli hola”, zob. H. Kajsiewicz do I. Łobosa, Rzym, 2 XII 1869 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. X, s. 309.

<sup>82</sup> P. Semenienko do W. Przewłockiego, 23 VII 1879 [w:] P. Semenienko, *Listy dotyczące fundacji...*, s. 101–102.

<sup>83</sup> J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. I, s. 462–472; B. Micewski CR, *Zmartwychwstańcy. Zarys historii od powstania do 1984 roku*. Opracowanie komputerowe maszynopisu znajdującego się w Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie (ACRR) – Piotr Gastoł CR,

Jak już zaznaczono, w niniejszym artykule wykorzystano wydane drukiem listy i dzienniki B. Jańskiego oraz księży H. Kajsiewicza i P. Semenienki. Prezentacja zachowanej w rękopisach archiwum rzymskiego zmartwychwstańców korespondencji pozostałych pierwszych zmartwychwstańców, księży: Edwar-da Duńskiego, Józefa Hubego, Karola Kaczanowskiego, Aleksandra Jełowickiego, Hipolita Terleckiego i innych przekroczyłaby ramy objętościowe tego artykułu<sup>84</sup>. Moim zdaniem, zbadanie tych materiałów odnośnie do kwestii religijnej w Galicji wzbogaciłoby naszą wiedzę. Uwagę zwracają również listy galicyjskich ultramontan kierowane do zmartwychwstańców, m.in. Maurycego Manna, Maurycego Dzieduszyckiego, Pawła, Waclawa i Wincentego Popielów, Leona Sapięhy czy Walerego Wielogłowskiego. Poza tym znajduje się tam korespondencja galicyjskiego duchowieństwa, m.in. ks. Edwarda Podolskiego, ks. Waleriana Serwatowskiego, bpa Ignacego Łobosa, bpa Franciszka Ksawerego Wierchlejskiego<sup>85</sup>. Korespondencję zmartwychwstańców przechowuje również Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, gdzie fond 45 dotyczy tego zgromadzenia<sup>86</sup>.

Zaprezentowane wyżej poglądy pierwszych zmartwychwstańców związane były z ich planami osiedleńczymi w Galicji. Patrzyli oni na miejscowe stosunki religijne z punktu widzenia kapłanów wyedukowanych w Rzymie, prowadzących duszpasterstwo na emigracji i mających kontakt z zachodnioeuropejską myślą teologiczną. Jak wynika z korespondencji, w niektórych kwestiach występowali z pozycji krytycznych. Raziły ich naganne zachowania duchownych, sztywna etykieta kościelna wyrosła z ducha józefińskiego. Poza tym zarzucali

---

Rzym 2009, <http://biblioteka.xcr.pl/wp-content/uploads/2018/12/Micewski-Zmartwychwstancy1836-1984.pdf> [dostęp 19.09.2022]. Dalsze losy domów zmartwychwstańców we Lwowie i Krakowie zob. J. Iwicki, *Charyzmat...*, t. II, s. 7–21.

<sup>84</sup> Drukiem została wydana jedynie część korespondencji ks. Edwarda Duńskiego, zob. E. Duński, *Listy (1848–1856)*, wydali i wstępem opatrzyli A. Begey i J. Komenda, Turyn 1915. Pozostałe listy i zapiski znajdują się w Archiwum Zmartwychwstańców w Rzymie (Archivum Congregationis a Resurrectione, Romae, ACRR), zob. ACRR, sygn. 35309–35702, korespondencja ks. E. Duńskiego; sygn. 15466–16358, korespondencja ks. J. Hubego; sygn. 21093, 20363–21382, 21383–21385, 21386–21399, 21400–21402, 21402.a, 21402B–21417, 21417.6–21417.7, 21417.8–21417.9; korespondencja ks. A. Jełowickiego, sygn. 17137–19146; korespondencja ks. H. Terleckiego, sygn. 38043, 38046, 38050–38051, 38055–38056, 38059, 38060–38062, 38064–38065, 38084.

<sup>85</sup> J. Kuzicki, *Ruch ultramontański w Galicji w polskiej historiografii – stan i potrzeby badań* [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów 2011, s. 195–217. Zob. np. ACRR, sygn. 49039–49062, korespondencja Maurycego Manna; sygn. 44155–44196, korespondencja ks. E. Podolskiego; sygn. 40816–40817, korespondencja abpa Franciszka Wierchlejskiego; sygn. 40357–40390, korespondencja bpa S. Morawskiego.

<sup>86</sup> Za pomoc w dotarciu do lwowskich źródeł dotyczących zmartwychwstańców dziękuję dr Agnieszce Kawalec.

galicyjskiemu duchowieństwu formalizm i niechęć do nowych form duszpasterskiego oddziaływania. Tak dosadnie wyrażona krytyka niejednokrotnie narażała zarówno ks. Kajsiewicza, jak i ks. Semenę na ataki ze strony miejscowych hierarchów. Znajdowali oni jednak poparcie u niektórych świątłych księży i ziemian galicyjskich. Ich praca miała polegać na integrowaniu wokół siebie gorliwych księży, męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych. Poprzez indywidualne działania, wystąpienia kaznodziejskie, rekolekcje, ćwiczenia duchowe dążyli do przezwycięzania negatywnych tendencji wśród duchowieństwa i wiernych galicyjskich.

Jedną z dominujących kwestii w analizowanej korespondencji były problemy wyznaniowe pomiędzy łacinnikami a unitami. Zmartwychwstańcy poprzez oddziaływanie na hierarchów greckokatolickich i wpływy na dworze papieskim inicjowali zbliżenie obu obrządków, przeciwstawiając się tym samym dążeniom części galicyjskich unitów w kierunku Cerkwi prawosławnej w Rosji. Zdając sobie sprawę ze skomplikowanych problemów wyznaniowych, pierwsi zmartwychwstańcy podkreślali przywiązanie do religii i Kościoła katolickiego szerokich mas ludności chłopskiej. Widzieli jednak, że religijność ludowa była powierzchowna, charakteryzowała się licznymi brakami w wiedzy ewangelicznej. Na koniec warto zauważyć, że zabrakło w materiale źródłowym sądów dotyczących innych wyznań, choćby galicyjskich protestantów czy też różnych nurtów judaizmu.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Zmartwychwstańców w Rzymie (Archivum Congregationis a Resurrectione, Romae, ACRR)

sygn. 15466–16358 – korespondencja ks. J. Hubego.

sygn. 17137–19146 – korespondencja ks. H. Terleckiego, sygn. 38043, 38046, 38050–38051, 38055–38056, 38059, 38060–38062, 38064–38065, 38084.

sygn. 21093, 20363–21382, 21383–21385, 21386–21399, 21400–21402, 21402.a, 21402B – 21417, 21417.6–21417.7, 21417.8–21417.9 – korespondencja ks. A. Jełowickiego.

sygn. 35309–35702 – korespondencja ks. E. Duńskiego.

sygn. 40357–40390 – korespondencja bpa S. Morawskiego.

sygn. 40816–40817 – korespondencja abpa Franciszka Wierchlejskiego.

sygn. 44155–44196 – korespondencja ks. E. Podolskiego.

sygn. 49039–49062 – korespondencja Maurycego Manna.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CPAH)

fond 45 – korespondencja M. Dzieduszyckiego.

### Źródła drukowane

Duński E., *Listy (1848–1856)*, wydali i wstępem opatrzyli A. Begey i J. Komenda, Turyn 1915.

Jański B., *Dziennik 1830–1839*, odczytał z autografu i oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2000.

- Jański B., *Letters 1828–1839*, Edition 1978–1980. Resurrection Studies Commission Fr. B. Micewski, C.R. Computer edition (2010–2011) Fr. W. Mleczek, C.R., R. Borowczyk, Rome 2011.
- Kajsiewicz H., *Listy 1833–1841*, t. I, red. T. Kaszuba, Rzym 2004.
- Kajsiewicz H., *Listy 1842–1844*, t. II, red. T. Kaszuba, Rzym 2004.
- Kajsiewicz H., *Listy 1845–1847*, t. III, red. T. Kaszuba, Rzym 2005.
- Kajsiewicz H., *Listy 1848–1851*, t. IV, red. T. Kaszuba, Rzym 2006.
- Kajsiewicz H., *Listy 1852–1854*, t. V, red. T. Kaszuba, Rzym 2006.
- Kajsiewicz H., *Listy 1855–1858*, t. VI, red. T. Kaszuba, Rzym 2007.
- Kajsiewicz H., *Listy 1865–1867*, t. IX, red. T. Kaszuba, Rzym 2010.
- Kajsiewicz H., *Listy 1868–1869*, t. X, red. T. Kaszuba, Rzym 2012.
- Kajsiewicz H., *Listy 1870–1873*, t. XI, red. T. Kaszuba, Rzym 2014.
- Listy dotyczące fundacji na ziemiach polskich*, t. V, oprac. M. Traczyński, Rzym 1988.
- Semenenko P., *Listy 1835–1838*, t. I, red. J. Mrówczyński, Rzym 1980.
- Semenenko P., *Listy 1838–1842*, t. II, oprac. J. Mrówczyński, M. Traczyński, Rzym 1986.
- Semenenko P., *Listy 1842–1845*, t. VII, red. T. Kaszuba, Rzym 2001.
- Semenenko P., *Listy 1846–1856*, t. VIII, red. L. Drózd, Rzym 2002.
- Semenenko P., *Listy 1857–1863*, t. IX, red. L. Drózd, Rzym 2003.

### Opracowania

- Barańska A., *Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku* [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. IV, Warszawa 2015.
- Iwicki J., *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I: 1836–1886, Katowice 1990; t. II: 1887–1932, Kraków–Kielce 2007.
- Iwicki J., *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, t. III: 1932–1965, Rome 1992.
- Iwicki J., *The First One Hundred Years. A study of the Apostolate of the Congregation of the Resurrection in the United States 1866–1966*, Rome 1966.
- Iwicki J., *Zmartwychwstańcy za Oceanem* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 115–117.
- Janas E.T., Wahl J., *Dictionary of American Resurrectionists 1865–1990*, Chicago, Illinois 1991.
- Kalinka W., *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1881.
- Kardaś A., *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006.
- Kardaś A., *Kajsiewicz w Krakowie. W 200. rocznicę urodzin Hieronima Kajsiewicza (1812 – 7 XII – 2012)*, Kraków 2012.
- Kuzicki J., *Koncepcja działalności laikatu według Bogdana Jańskiego w kontekście zadań świeckich w Kościele katolickim* [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 109–133.
- Kuzicki J., *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014.
- Kuzicki J., *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005.
- Kuzicki J., *Ruch ultramontański w Galicji w polskiej historiografii – stan i potrzeby badań* [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2011, s. 195–217.
- Kwiatkowski W., *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Albano 1941.
- Matusik P., *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998.
- Micewski B., *Bogdan Jański. Założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983.
- Micewski B., *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 29–30.

- Mleczek W., *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 2006, Rok XII, nr 12, s. 173–176.
- Nabywaniec S., *Kościół grekokatolicki w Galicji w latach 1772–1848. Wybrane zagadnienia* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. A. Andrusiewicz, t. IV, Rzeszów 2004, s. 26–47.
- Obertyński Z., *Zmartwychwstańcy a Niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*, t. I–II, Warszawa 1950.
- Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014.
- Osadczy W., Gieniusz A., *Unii i Polski ozdoba i chwala. Księża zmartwychwstańcy wobec kultu i kanonizacji św. Józafata*, Warszawa–Rzym 2020.
- Osadczy W., *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.
- Osadczy W., *Unia Triplex. Unia Brzeska w tradycji polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej*, Radzymin–Warszawa 2019.
- Osadczy W., *Zmartwychwstańcy wobec „kwestii ruskiej” w Galicji* [w:] *Zmartwychwstańcy: ku duchowemu odrodzeniu społeczeństwa, resurrectionists: towards the spiritual rebirth of society*, redakcja/editor ks. W. Mleczek CR, Kraków 2015, s. 161–181.
- Parot J.J., *Polish Catholics in Chicago, 1850–1920* [w:] *A Religious History*, Dekalb, Northern Illinois 1981.
- Perzyński M., *Zmartwychwstańcy w Polsce* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 92–93.
- Smolikowski P., *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I–IV, Kraków 1892–1896.
- Styk J., *Myśli o ojczyźnie i narodzie w „Dzienniku” Bogdana Jańskiego* [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 160.
- Szlachta B., *Historiozofia polskich ultramontanów*, „Historyka” 1994, t. XXIV, s. 41–56.
- Szlachta B., *Ład – Kościół – Naród*, Kraków 1996.
- Szlachta B., *Myśl polityczna polskich ultramontanów XIX w.*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców” [Kraków] 1996, nr 2, s. 31–57.
- Zieliński Z., *L’historiographie d’après-guerre de la papauté et des relations polono-vaticanes* [w:] *La science historique polonaise dans l’historiographie mondiale*, par. M. Leczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1990, s. 113–133.
- Zieliński Z., *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995.
- Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990.

## Religious issues in Galicia in the light of the correspondence of the founders of the Resurrectionists

### Summary

The article examines the correspondence of Bogdan Jański, Hieronim Kajsiewicz, and Piotr Semenkenko. The views of these early resurrectionists were related to the settlement plans in Galicia. They were appalled by the misconduct of the clergy and the rigid ecclesiastical etiquette that stemmed from the spirit of Josephinism. Through individual actions, preaching, religious retreats, and spiritual exercises, they aimed to overcome negative tendencies among the Galician clergy and the faithful. An important issue in the analyzed correspondence was the religious problems between the Latin and Uniate communities, as well as folk religiosity. The resurrectionists, through their influence on Greek Catholic hierarchs and their connections with the papal court, initiated a rapprochement between the two rites.

**Keywords:** Great Emigration, resurrectionists, religiosity, interfaith relations, correspondence.